

Minister sam przesunie terminy

Firmy mogą dostać więcej czasu na złożenie sprawozdań finansowych – przewiduje projekt antykrzysowy.

ALEKSANDRA TARKA

W normalnych czasach w firmach zaczynałby się gorący okres przygotowywania rozliczeń CIT i sprawozdań finansowych. Pandemia koronawirusa zweryfikowała te plany. Dziś kadry zajmujące się na co dzień rachunkowością i audytem w większości przeszły na pracę zdalną, znacznie trudniejszą. Jest jednak szansa na to, że przedsiębiorcy dostaną więcej czasu na przygotowanie i złożenie sprawozdań finansowych.

Nowe uprawnienie

– Na razie termin złożenia sprawozdań finansowych nie został przesunięty. Zgodnie z projektem ustawy antykrzysowej przygotowanej przez rząd w związku z sytuacją wywołaną koronawirusem minister finansów będzie miał jednak prawo wydać stosowne

rozporządzenie, którym przesunie terminy wynikające z ustawy o rachunkowości, m.in. dotyczące sprawozdań finansowych – mówi Robert Krasnodębski, radca prawny, doradca podatkowy, partner w kancelarii Rymarz Zdort.

Ekspert nie ma wątpliwości, że takie rozporządzenie będzie niezbędne.

Jak zauważa Paweł Suchocki, adwokat, doradca podatkowy, menedżer w kancelarii DZP Domański, Zakrzewski, Palinka, w zwyczajnych warunkach w firmach kończyłyby się przygotowania do rocznego rozliczenia CIT i w decydującej fazie wchodziłyby prace nad sprawozdaniami rocznymi.

– Zasadniczo do końca marca służby księgowe i finansowe powinny zamknąć rok podatkowy. Większość podatników CIT w tym terminie złożyłaby zeznanie roczne i rozliczyła podatek za 2019 r. Gdy rok bilansowy pokrywa

się z kalendarzowym, do końca marca powinno zostać również sporządzone sprawozdanie finansowe. Potem w terminie kolejnych trzech miesięcy firmy powinny je zatwierdzić. Przed zatwierdzeniem może zająć jeszcze konieczność badania sprawozdania przez biegłego rewidenta. Gała operacja zamknęłaby się z końcem czerwca – podkreśla Paweł Suchocki.

Koronawirus i związane z tym turbulencje zweryfikowały jednak te plany.

– Przygotowanie sprawozdań finansowych zwłaszcza w dużych firmach nie jest prostą sprawą. Trzeba zamknąć rok, niekiedy przeprowadzić audyt. W kolejne etapy zaangażowani są ludzie: księgowi, audytorzy, biegli rewidenty, zarządy i rady nadzorcze. Dzisiaj wielu z nich pracuje zdalnie, a w skrajnych przypadkach mogą być poddani

2 lata

więzienia może grozić za niesporządzenie sprawozdania finansowego

3 miesiące

mają dziś firmy na zatwierdzenie sprawozdań finansowych

nawet kwarantannie – przypomina Robert Krasnodębski.

W ocenie Pawła Suchockiego przesunięcia terminu nie da się uniknąć.

– Nie wszystko da się załatwić zdalnie, wiele czynności będzie albo znacznie utrudnionych, albo wręcz niemożliwych – podkreśla ekspert.

Zdaniem Mariusza Korzeba, doradcy podatkowego, wice-

przewodniczącego Federacji Przedsiębiorców Polskich, należy się spodziewać, że termin złożenia sprawozdań finansowych zostanie przesunięty co najmniej o trzy miesiące.

– Trudno przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja z koronawirusem, ale przygotowanie sprawozdań to proces złożony. Wymaga analizy dokumentacji finansowej, nierzadko wyjaśnień i dostępu do dokumentacji, czyli kontaktu bezpośredniego. A tego w czasach powszechnych apeli o ograniczenie kontaktów i pozostawanie w domach przeprowadzić się nie da – podkreśla ekspert.

Najpilniejsza sprawa


Ekspert apelują zgodnie o jeszcze jedno: przesunięcie terminu rozliczenia CIT.

– Termin na roczne rozliczenie CIT za 2019 r. upływa za kilka dni, tj. 31 marca. W re-

aliach nadciągającego kryzysu i coraz bardziej realnej utraty płynności finansowej spowodowanej koronawirusem odroczenie rozliczenia CIT może się okazać jedynym ratunkiem dla niejednego podatnika – uważa Paweł Suchocki.

Również w ocenie Mariusza Korzeba najpilniejszą rzeczą, której nie przewidziano w pakiecie antykrzysowym, jest odroczenie terminu na złożenie i rozliczenie rocznego CIT o co najmniej trzy miesiące oraz odblokowanie zamrożonych środków na rachunkach VAT.

– Bez tego dla wielu firm przesuwanie terminu do złożenia sprawozdania finansowego może się okazać już niepotrzebne, ponieważ za parę tygodni wiele z nich może już przestać istnieć – konkluduje Mariusz Korzeba. /e

 masz pytanie, wyślij e-mail do autorki

a.tarka@rp.pl